

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



PAŹDZIERNIK 2018, SOCHACZEW

NUMER 1 (139)

Poznajmy się – Wyjazd Integracyjny



Pogoda dopisała, humory, taka integracja jest super!

Październik a to już kolejny numer naszej wspólniejszej gazetki. Naprawdę jesteśmy skromni. Nim powstanie kolejne wydanie sporo musimy się natrudzić. Co znajdziecie w tym wydaniu? Integracja w Garbolewskim - wszystkie klasy pierwsze miały wyjazd integracyjny, który pomógł w zawiązaniu nowych, ciekawych znajomości.

Kolejnym ciekawym artykułem będzie wywiad z naszą panią dyrektorką z 27-letnim stażem. Pani dyrektorka zdradza nam kilka tajemnic – dotyczących m.in. o planowanych inwestycjach w tym roku szkolnym. Wywiad z Michałem Kowalskim - absolwentem Technikum Budowlanego w ZS CKP. Dwukrotnie był uczestnikiem unijnego programu

„Mazowsze - stypendia dla uczniów szkół zawodowych”. Również był finalistą okręgowego etapu Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych w Warszawie. Miłośnicy seriali znajdą informacje o nowościach Netflix. To tylko niektóre z tekstów tego numeru gazetki. Znajdziecie w niej i inne gorące tematy. Miłej lektury

W tym numerze:

Integracja w Garbolewskim	2
Serialowe nowości	3
Mobilne ciastka w rozsypance	3
Kierunek - Najpiękniejszy Festiwal Świata!	4
Dylemat maturzysty	5
„Wolna wola to iluzja”	5
Od 27 lat dyrektor	6
Na francuskich zasadach	7
Normalność jest przereklamowana – „Atypowy”r	8
Samorząd	8
To był dobry wybór – Wywiad z Michałem Kowalskim	9
Totus Tuus - Osiemdziesiątka oddaje hold Papeżowi!	11
ARCHIPELAGI LUDZKICH TWARZY	12

Integracja w Garbolewskim

28 września pierwsze uczestnika były dobre klasy liceum i technikum wraz ze swoimi wychowawcami (1AL - Magdalena Szczepańska, 1ATT - Iwona Pakulska, 1BT - Krzysztof Łajca, 1CT - Alicja Pawlak, 1DTT - Katarzyna Gajda i 1ET - Anna Bargieł) i panią pedagog (Magdalena Osińska) udały się do gospodarstwa agroturystycznego „Jeziorany” na wyjazd integracyjny.

Obowiązkowym wyposażeniem każdego



No to tu narysuję słońce, tu górę , a tu domek

humor, chęć do wspólnej zabawy i kawa-łek kielbasy. Pogoda, dość kapryśna w minionym tygodniu, na szczęście w piątek dopisała, tak więc wszystkie warunki, które miały zagwarantować dobrą zabawę, zostały spełnione. A ta rzeczywistość była przednia, dzięki pani pedagog, która przygotowała wspaniałe gry integracyjne dla uczestników. Sprzyjały one poznawaniu mocnych stron osób z klasy, uczyły współpracy w grupach i umożliwiały budowanie zaufania do siebie nawzajem.

Po pełnej emocji rywalizacji pomiędzy klasami na płaszczyźnie intelektualnej, artystycznej, sprawnościowej i sportowej, nadszedł czas, żeby się integrować podczas posiłku. Ognisko, przy którym się wspólnie piekło, a następnie spożywało kielbaski, świetnie się do tego



Jeden za wszystkich wszyscy za jednego

celu nadawało. Sprzyjało również rozmowom, podczas których można było dowiedzieć się czegoś nowego o swoich koleżankach i kolegach, lepiej ich poznać oraz nawiązać bliższe relacje.

Wyjazd integracyjny był bardzo udany i z całą pewnością przyczyni się do zacieśnienia więzi, wytworzenia poczucia wspólnoty i przynależności do swojej klasy.

M. Sz.

Serialowe nowości

Chyba większość z nas uwielbia seriale i **cierpliwie** czeka aż liście spadną z drzew, a na naszych ekranach pojawią się nowe sezony naszych ulubionych produkcji. Są też takie przypadki, gdzie dowiadujemy się o nowościach i z niecierpliwością czekamy aż zaszczyca nas swoją obecnością w naszym życiu.

Chciałabym trochę przybliżyć seriale na które z niecierpliwością czekam, zarówno te nowe jak i kontynuacje tych starszych.

Na pewno na samym szczycie mojej listy znajdzie się powszechnie znany serial, mianowicie

„Riverdale”. Serial oparty jest na komiksach wydawnictwa Archie Comics. To opowieść o grupie licealistów z małej miejscowości. Betty, Archie, Jughead i Veronica próbują pozbiierać się po tragicznej śmierci kolegi Jasona Blossoma.

Ten serial z pewnością zna każdy fan klimatów fantasy. Akcja „Supernatural” zaczyna się ponad dwadzieścia lat temu, gdy spokój pewnej amerykańskiej rodziny zostaje zdruzgotany. Po tym, jak ich matka ginie w niewyjaśnionych okolicznościach, bracia Sam i Dean rozpoczynają polowanie na wszelkie zjawiska paranormalne i stwo-

ry pochodzące z nie z tego świata.

I na koniec coś co powinien zobaczyć każdy fan twórczości mistrza grozy. Na nasze ekrany wpłynął kolejny serial na podstawie twórczości Stephena Kinga. Tytułowe „Castle Rock” to nazwa fikcyjnego miasteczka, które King wykorzystywał m.in. w opowiadaniu „Sklepik z Ma-

rzeniami” czy „Martwa Strefa”. Serial ma być połączeniem tematów i bohaterów znanych z książek króla horrorów.

Warto także pamiętać iż w 2017 roku mogliśmy oglądać „Mgłę”, czyli dziesięcioczęściową opowieść na podstawie powieści Kinga. Serial opowiadał o mieszkańcach małego miasteczka,

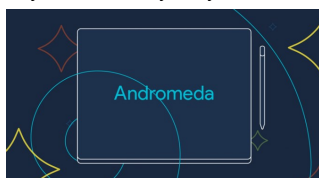


Mobilne ciastka w rozsypce

Technologia telefonii uległa przez lata wielu zabiegom. Telefony miały usprawnić przepływ informacji, a jednocześnie umożliwić komunikację na odległość. Z biegiem czasu zostały one wyparte przez wynalazek o znacznie szerszej gamie funkcjonalności – czyli Internet. Aparaty komórkowe nie mogły wygrać w walce z rozległą siecią obejmującą prawie całą kulę ziemską. Zatem podano sobie ręce i tak powstały smartfony, czyli połączenie komórki z internetowymi dobrodziejstwami.

Google przez wielu jest uważany za synonim Internetu. Zasiadł na głownie ze swojej wyszukiwarki internetowej znanym obecnie wszystkim. W swoim portfolio gigant trzyma takie cuda jak **Gmail**, **YouTube** czy **Dysk Google**. Oprócz tego ame-

rykańskie przedsiębiorstwo mocno przyczyniło się do rozwoju inteligentnych fonów tworząc system **Android**. Zdominował on rynek plasując się twarde na pierwszym miejscu w statystykach mobilnych systemów



operacyjnych. Według **StatCounter** jest on używany przez 75% użytkowników smartfonów.

Android skrywa w sobie wiele słodkości. Kolejne wersje systemu giganta są oznakowane angielskimi nazwami słodczy. Obecnie najpowszechniejsze wydanie nosi nazwę deseru z

orzechami lub migdałami – **Nougat** (pl. nugat). Jednak smaczny temat niestety ma w sobie szczyptę goryczy. **Nougat** oraz wydanie o szczebel niżej w tabeli statystyk, o oznakowaniu **Marshmallow** – pochodzą kolejno z 2016 i 2015 roku. Od tamtej pory **Google** wydał dwie kolejne wersje swojego dzieła, ale ich wdrażenie wychodzi dość mozolnie. Czemu te uroczyste aktualizacje tak wolno podbijają rynek? Świat mobilny ulega ciąglej modernizacji, a komórkowe trendy z poprzedniego roku są już dzisiaj wspomnieniem. **Android** staje się coraz bardziej wymagający wykorzystując pełen potencjał nowinek technologicznych, a stary sprzęt nie dałby rady udźwignąć kryteriów nowego systemu.

A czy w ogóle komuś to potrzebne? Aktualizacje z pewno-

ścią przynoszą masę funkcji, ale są one właśnie dostosowane również do coraz to nowszych bajerów zastosowanych w smartfonach. Wiadomo, że stary smartfon nie posiadający czytnika linii papilarnych nie będzie potrzebował funkcjonalności umożliwiającej na odblokowanie telefonu za pomocą odcisku palca. Android jeszcze długo będzie gościł na naszych komórkach. Jego rywal spod znaku jabłka nie wydaje się bardzo niebezpieczny. Z kolei **Microsoft**owe mobilne okienka zginały śmiercią naturalną. Jednak jeśli plotki są zgodne z prawdą to Microsoft przygotowuje odwet w postaci nowego mobilnego systemu – **Andromeda**.

Michał Janiak

Kierunek - Najpiękniejszy Festiwal Świata!

Pol'And Rock Festiwal (dawniej Przystanek Woodstock) jest to festiwal muzyczny organizowany przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Kostrzynie nad Odrą. Nawiązuje do epoki



dzieci kwiatów i The Woodstock Music and Art Fair-Ftival, którego głównymi hasłami były: Peace, Love and Happiness.

Nie bez powodu jest on zwany „Najpiękniejszym Festiwalem Świata” - atmosfera wolności, pokojowe nastawienie wobec siebie, czy otwartość ludzi na innych sprawiła, że w mojej głowie zostało wiele cudownych wspomnień na całe życie.

W wakacje po raz pierwszy wziąłem udział w 24. edycji tego wydarzenia. Wyruszyłem z Warszawy 1. sierpnia „pociągami woodstockowym” około 22.15 zaś około godziny 7.00 rano następnego dnia byłem już na miejscu. Pierwsza obowiązkowa rzecz, którą trzeba było zrobić to rozłożenie namiotu i „rozcioszczenie się” w nim. Później już godzi-

ny miały beztrudno na leżeniu w upale i poznawaniu nowych ludzi i wszystkich zakamarków tak zwanego „pola”.

Sielanka trwała aż do godziny 15.00, kiedy to znany wszystkim Jurek Owsiak uroczyście rozpoczął Pol'And Rock Festiwal. Po wszystkim nie obyło się oczywiście bez wegańskiego jedzenia z przystanku „Kryszna” i zawartej w nim „kulki mocy”, o której smaku krążą różne legendy.

Pierwszego wieczoru udałem się na koncert zespołu Big Cyc, który zrobił na mnie ogromne wrażenie w szczególności dzięki temu, że lider zespołu głośno potępiał działania obecnej władzy oraz TVP, jako jej marionetki.

Następnie udałem się na koncert zespołu Tabu, podczas którego Jurek Owsiak wszedł na wóz strażacki i zaczął nas oblewać wodą.

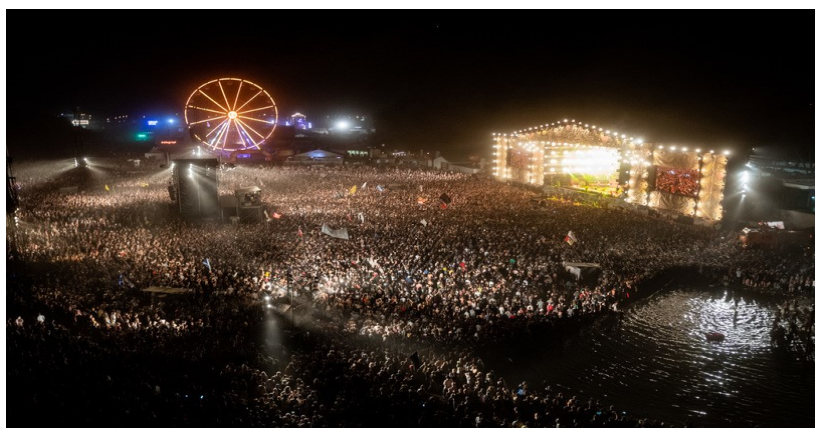
Drugi dzień obfitował w wiele znanych zagranicznych i polskich zespołów. Mogliśmy usłyszeć wiele zagranicznych zespołów takich jak na przykład: Arch Enemy, Snowman, Rust, czy legendarny i znany

wszystkim zespół Judas Priest. Tego dnia też udałem się na ASP by odwiedzić stoiska różnych organizacji. Wśród tych, które mnie zainteresowały m.in: Viva!- Fundacja na rzecz zwierząt, Wielokulturowa Wioska Esperanto, Strefa warsztatowa Uniwersytetu SWPS, która zaoferowała uczestnikom warsztaty kreatywne i ogólnorozwojowe, wykłady oraz zajęcia taneczne i plastyczne. Każdy artysta, działacz czy ktokolwiek inny mógł znaleźć tam coś dla siebie.

Niestety jednak upał i susza doskwierały przez cały festiwal, co utrudniało poruszanie się po jego terenie. Sytuację ratowały jedynie zimne pryszniczynie i wszędobylskie zraszaczki wody.

Uważam, że udział w Pol'AndRocku był moim najlepszym wyborem jakiego mogłem dokonać w wakacje, z całą pewnością w przyszłych latach wybiorę się znów i zachęcam do tego wszystkich.

Kuba



Dylemat maturzysty

Wiele osób podchodzących do matury nie wie jeszcze, na jakie studia chce się wybrać. Teraz jest właśnie ten czas, żeby się nad tym zastanowić gdyż wypełnia się formularze maturalne. Jakie studia warto wybrać? Jakich ekspertów brakuje na rynku pracy?

Według stron internetowych w rankingu 10 najlepszych zawodów znajdują się: inżynier do spraw jakości, analityk finansowy, programista, specjalista do spraw IT, radca prawny, brand manager, HR business



partner, key account manager (korporacja), a pierwsze miejsce zajmuje kontroler finansowy.

Nie każdy jednak ma predyspozycje, żeby zostać ścisłym umysłem, co więc mają zrobić humaniści?

Ranking dla osób, które słyną z języka ojczystego, historii, wos-u lub innych języków wygląda następująco: dydaktyk medialny, animator wolnego czasu, edukator zdrowia, broker wiedzy, organizator pracy wirtualnej, teletor czy specjalista zarządzania wiedzą.

Wyżej przedstawiłam wykaz na ten rok najbardziej potrzebnych zawodów i też najbardziej opłacalnych. Nie każdemu jednak chodzi o to, żeby zarabiać miliony. Inni wolą robić to, co ich satysfakcjonuje.

Thomas Edison powiedział bardzo mądre słowa:

„Nie przepracowałem ani jednego dnia w swoim życiu. Wszystko co robiłem, to była przyjemność.” Możliwe, że wielu uczniów pójdzie taką drogą, wybiorą to, co sprawiac

będzie im przyjemność. Dopóki jest jeszcze czas na zmianę deklaracji warto rozejrzeć się: jakie przedmioty są punktowane wysoko na daną uczelnię.

Praktycznie na każdej rekrutacji przyjęte jest, że za podstawę z danego przedmiotu mamy 1% to 1 punkt, a za rozszerzenie 1% to 2 punkty, na uczelniach humanistycznych matematyka podstawowa jest przeliczana jak podstawa 1% - 2 punkty a rozszerzenie 1% to aż 4 punkty. Średnia ilość punktów od jakiej uczniowie dostają się na studia publiczne to 400 za 3 najlepiej napisane przedmioty.

Warto więc wiedzieć wcześniej, jak wygląda rekrutacja na Twojej wymarzonej uczelni, bo jest jeszcze czas na naukę i nadrobienie materiału do matury.

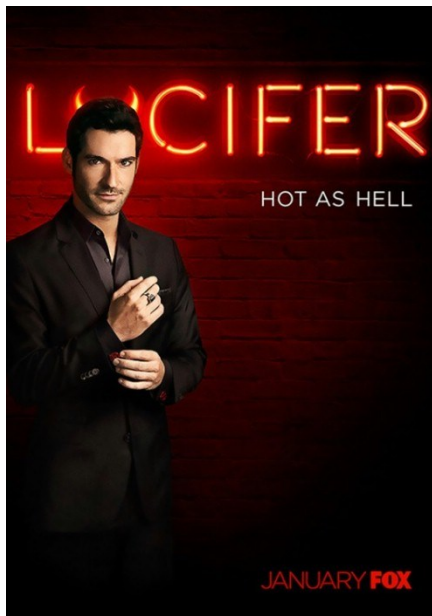
Wiktoria Kobierecka

„Wolna wola to iluzja”

Diabeł, szatan, czy może syn ciemności? Są różne określenia na naszego tytułowego Lucyfera, ale czy nasz książę ciemności jest tak zły jak go opisują? Podobno nie taki diabeł straszny jak go malują i można by rzec, że to powiedzenie idealnie opisuje serial stacji Fox.

Produkcja opowiada o **Lucyferze Morningstar**, upadłym aniele, któremu przykazano rządzić piekłem, jednak ten ma tego dość, udaje się na wakacje do Los Angeles, gdzie prowadzi z jednym ze swoich demonów klub nocny **Lux**.

Bohatera poznajemy w momencie, gdy na skutek popełnionej z jego klubie zbrodni, poznaje on detektyw policji



Chloe Decker. Pomiedzy tym dwojgiem szybko nawiązuje się zagadkowa nic porozumienia i oboje przystępują do wspólnego rozwiązania tej sprawy.

Perypetie głównych bohaterów są pokazane z dużą dawką humoru. Lucyfer z serialu nawet pokazany w swojej demonicznej postaci nie wydaje się tak straszny.

W epoce seriali typu „Outcast”, wątpliwe jest to czy wykreowanej w owym serialu postaci przestraszyłoby się nawet dziecko.

Książę ciemności jest tylko marionetką w rękach Boga i jego planu. Lucyfer odrzuca ten plan i się buntuje. Diabeł nie jest w stanie odrzucić buntu, ponieważ to właśnie jego bunt był elementem bożego planu.

Wiktoria Wątkowska

Od 27 lat dyrektor

Julia Jakubowska dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie. Rozpoczęła kolejną kadencję na stanowisku dyrektora - 27 lat jako dyrektor i wicedyrektor „Osiemdziesiątki”. Nam opowiada o organizacji nowego roku szkolnego, o nowych zawodach i kierunkach kształcenia, o realizacji projektu unijnego, w ramach którego odbywają się staże wakacyjne uczniów, a także o projekcie budowy pełnowymiarowej sali gimnastycznej i propozycji szkoły do Powiatowego Budżetu Obywatelskiego.

- Od 27 lat na stanowisku dyrektora

- Licząc wszystkie stanowiska kierownicze, pełnię tę funkcję od dwudziestu siedmiu lat. Po pięciu latach pracy zostałam powołana na stanowisko wicedyrektora w naszej szkole, a później dyrektora, którym jestem jedenasty rok.

Jak się zaczął ten nowy rok szkolny? Jakie zmiany nastąpiły w Osiemdziesiątce od września tego roku?

- Pierwsze ważne zadanie czekało na mnie w sierpniu, kiedy musiałam poszukać odpowiedniej kadry do kształcenia zawodowego, ponieważ nasza szkoła, łącznie z technikum, kształci w dwudziestu ośmiu zawodach. Trudno było znaleźć odpowiednich fachowców, którzy mogą uczyć u nas w trzech konkretnych zawodach: technik elektryk, mechanik oraz informatyk, ale udało się ten problem rozwiązać. Utworzyliśmy nowy kierunek kształcenia technik elektryk oraz powróciliśmy po roku do kierunku technik urządzeń dźwigowych. Każdy nowy zawód wiąże się z doposażeniem

szkoły w pomoce dydaktyczne, odpowiednie sale i sprzęt, dlatego też dużym zadaniem dla naszej szkoły jest dobre zorganizowanie pracowni dla tych właśnie zawodów.

Czy uczniowie przychylnym okiem patrzą na nowe kierunki kształcenia?

- Bywa różnie. Jeśli chodzi o zawód technik urządzeń dźwigowych, to nie cieszył się on na początku dużą popularnością. Myślę, że może mieć to związek ze skomplikowaną nazwą oraz tym,



że nie wszyscy wiedzą, co taki technik robi. Dlatego właśnie myślimy, żeby na przyszły rok zaprezentować go gimnazjalistom jeszcze szerzej.

Trwa się drugi rok projektu unijnego „Zawodowcy na start”. Jakie są założenia tego projektu?

- Ważny był okres wakacyjny, dlatego że w tym czasie aż sześćdziesięciu dziewięciu uczniów naszej szkoły uczestniczyło w stażach zawodowych z pięciu zawodów. Wszystkie staże odbywały się w lokalnych firmach, a także warszawskich. Sam staż był bardzo atrakcyjny dla uczniów ze względu na wynagrodzenie. Ponadto dojazd oraz strój roboczy, to wszystko uczniowie mieli zapewnione. Jesienią i wiosną rozpoczynają się kolejne zadania z projektu -

wyjazdy na targi branżowe, szkolenia fachowe, np. dla budowlańców wycena nieruchomości. Największym zainteresowaniem cieszą się kursy i szkolenia dodatkowe na kolejne kwalifikacje. Do końca września sprzęt komputerowy i inny, który wiąże się z tym projektem również będzie w naszej placówce.

Jak uczniowie oceniają te staże?

- Sądzę, że są zadowoleni. Oceniają je pozytywnie.

Czy w szkole w tym roku przewidziane są inwestycje?

- Nasze plany to, na przykład pracownia elektryczna, ale najważniejsze to prace projektowe przy nowej sali gimnastycznej. Starostwo Powiatowe zajmuje się tymi planami, ale oczywiście uczestniczymy w projekcie. Jest to bardzo duża inwestycja. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że takie plany są, ponieważ nasza obecna sala jest niewymiarowa i czasami trudno prowadzić na niej zajęcia.

- Szkoła zgłosiła projekt do budżetu obywatelskiego na rok 2019.

- Zgadza się. Wnioskodawca jest pracownikiem naszej szkoły. Zgłosiliśmy projekt remontu i przebudowy parkingów od strony ulicy Piłsudskiego. Przeszliśmy w wakacje pozytywną weryfikację tego projektu i teraz czekamy na wynik głosowania. Bardzo zależy nam na tym by głosowanie było dla nas korzystne.

Dziękuję za rozmowę

Karolina Bugaj

Na francuskich zasadach

Chyba każdy ma wiedzę na temat systemu szkolnego w naszym kraju. Lekcje trwają 45 minut, a przerwy nie są dłuższe niż 20 min i są po każdej lekcji. Ale nie piszę tego, by wam uświadamiać rzeczy oczywiste, lecz czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak to wygląda w innych krajach? Jeśli nie, to chcę wam przedstawić system szkolny, który panuje we francuskich szkołach.

Moja kuzynka **Helena** ma 17 lat i wyjechała do **Francji** w wieku 6 lat wraz z rodziną. Jest dwujęzyczną nastolatką, która uczęszcza do college w **Saint Nazaire**. Godzina rozpoczęcia zajęć nie różni się od naszej, czyli standardowo o 8 rano, lecz uczniowie mają przerwę dopiero po dwóch godzinach lekcyjnych, a jedna godzina trwa 55 minut. Po między dwoma godzinami mają 10 sekundowy dzwonek i w tym czasie muszą się przemieścić do klasy gdzie mają następną lekcję. Po dwóch lekcjach mają krótką przerwę 15 minutową, na której mogą wyjść na dwór, ponieważ mają przeznaczony park do tego (mogliście zauważyć takie miejsce na różnych filmach, gdzie pokazują amerykańskie szkoły). Jeśli chodzi o przerwę śniadaniową to u nich jest ona dopiero o 12 (po 4 godzinach



lekcyjnych). Trwa półtorej godziny, uczniowie w tym czasie mogą wrócić do domów i zjeść obiad albo mogą też zostać na stołówce szkolnej i zjeść ciepły posiłek (też możecie sobie zobaczyć jak wygląda taka stołówka w filmach, gdzie znajduje się szkoła amerykańska) lecz o 13:30 każdy musi się znaleźć w szkole, ponieważ jest już dzwonek na lekcje. Ta przerwa nazywana jest we Francji **midi** i zaczyna się ona obojętnie o 12.00 nie tylko w szkołach, ale także u każdego w pracy.

W tym czasie w każdy dzień możemy się spotkać z zamkniętymi niektórymi sklepami, ponieważ każdy wtedy ma wolne i przerwę na obiad i relaks. Po **midi** uczniowie wracają do szkoły i jest ten sam system co rano. Niektórzy mają zajęcia rozplanowane nawet do godziny 19 00. W przed-

stawiony sposób wygląda każdy dzień oprócz **śródy**. W **środy** dzień w szkole przebiega tak samo jak pozostałe, lecz kiedy uczniowie rozchodzą się na **midi** to już po nim nie wracają do szkoły, mają wolne. Jeśli chodzi o system oceniania to występuje on w formie punktów. Największa liczba punktów, jaką może dostać uczeń to 20, czyli u nas dostaje się najwyższą ocenę 6.

Uczeń nie ma możliwości poprawy sprawdzianu, który pisał, nie wspominając o poprawie poprawy. Każdy uczeń ma 20 punktów, za złe zachowanie lub spóźnienie ma odejmowane punkty. Jeśli dojdzie do sytuacji, gdy uczniowi zabraknie punktów są wzywani rodzice. Jak widać nasz system nie jest taki zły, a na pewno jest bardziej wyrozumiały w stosunku do uczniów.

Aleksandra Panek



Normalność jest przereklamowana – „Atypowy” recenzja

„Atypowy” jest to amerykański serial komediowy, którego twórcą jest **Robia Rashid**. Możecie ją znać z produkcji seriali takich jak „Jak poznałem waszą matkę?”, „Will i Grace”. Jego pierwsze odcinki zostały udostępnione 11 września 2017 roku, a drugi sezon rok później czyli 7 września 2018 roku na stronie internetowej Netflix. Serial pokazuje nam rodzinę Gardnerów dość zwykłą, typową i raczej bez większych trosk i problemów lecz wyróżnia ją i nadaje inny tor rutynie syn Sam, który jest 18-latkami ze spektrum autyzmu. Wątek głównym i przewodnim jest to, że chłopak chce być samodzielny i żyć jak jego rówieśnicy. Sam (**Keir Gilchrist**) podejmuje pierwsze kroki w swoim postanowieniu i szuka sobie dziewczyny, dlatego wciela w życie różne strategie podrywu. Gdy chłopak w zabawny choć niewolny od emocji sposób próbuje sprostać wyzwaniom jakie sobie postawił jego rodzina musi stawić czoła nadchodzącym zmianom i zadać sobie pytanie co tak naprawdę oznacza „być normalnym”? Pobocznymi wątkami przez które twórcy dają nam poznać i polubić

resztę członków rodziny są rozterki **Cassey (Brigette Lundy-Paine)**, która chce zostać sportowcem na olimpijską miarę co się wiąże ze zmianą szkoły, próba naprawienia kontaktu z synem przez ojca **Douga (Michael Rapaport)**, oraz chęć poznania samej siebie i znalezienia odpowiedniego stanowiska na decyzje które podjęły dzieci przez matkę **Else (Jennifer Jason Leigh)**. Jest to serial na pewno zabawny, pouczający a także poruszający. Choć poruszany jest temat ludzi ze spektrum autyzmu i wydawać by się mogło że ciężko będzie nam się utożsamiać z bohaterem i jego rodziną to wręcz przeciwnie bowiem pokazane są perypetie związane ze zmianą i samodzielnością, obowiązkami i pragnieniami, miłością i wykluczeniem z którymi każdy miał/ma styczność. Bohaterzy uczą widza tego że nie należy oceniać innych wyłącznie po swoich pierwszych spostrzeżeniach, pokazują to że nie ma ludzi normalnych, standardowych bo jak wiadomo standard to rzecz zmienna. Postacie są mocno zarysowane a gra aktorka jest mocno przekonująca i realistyczna. Widać, że aktorzy wyrażają

z łatwością dane emocje bohatera i ma się wręcz wrażenie że już przechodzili przez dane sytuacje nie tylko na planie filmowym. Dzięki wspaniałej grze aktorskiej można utożsamiać się z danym bohaterem, kibicować mu i z przyjemnością śledzić jego dalsze losy. Narracja jest prowadzona głównie z perspektywy Sama, więc nie dziwią i nie wprowadzają w zamęt widza przeskoki w wydarzeniach. Uważam, że serial trafi na pewno w dużą skalę widzów ponieważ może i pokazuje nastolatka ze spektrum lecz to nie odciąga od ekranu lecz bardziej do niego przysuwa. Więc bardzo zachęcam do spotkania i poznania Atypowego Sama bo uważam że jest tego wart.

Ola Panek



Samorząd

Za nami wybory. Mamy nowy skład Samorządu Uczniowskiego. I tak: przewodniczącym został Karol Siejka (II Blo), Pierwszy zastępca to Michał Kaliński (III CT), II zastępca Michał Chaber (III sz). Stanowisko kronikarza objął Wiktor Pawlak (I ET), a protokolantem będzie Paulina Szyprowska (III CT). Wyłoniła się też grupa inicjatywna w składzie: Zuzanna Stolarska, Sylwia Zagajewska i Patrycja Syska (IIBT) oraz Wiktor Pawlak. Grupę reprezentacyjną stanowią: Klaudia Stańcewska i Julia Żoch (II alo), a fotografia została w rękach Jakuba Raczkowskiego (III CT). Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy owocnej pracy w roku szkolnym 2018/19.

Z poziomu podłogi też widać



W grupie zawsze różniej

To był dobry wybór – wywiad z Michałem Kowalskim

Michał Kowalski – absolwent Technikum Budowlanego w ZS CKP. Był dwukrotnym uczestnikiem unijnego programu „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych”.

Ponadto Michał był nagrodzony stypendium Prezesa Rady Ministrów oraz stypendium starosty. Był finalistą okręgowego etapu Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych w Warszawie.

Michał świetnie zdał egzaminy maturalne oraz zawodowe i uzyskał dyplom technika budownictwa. Obecnie rozpoczął studia

na kierunku budownictwo Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

27 września odwiedził naszą szkołę.

Jak trafiłeś na tę uczelnię?
Podczas spotkania z gronem nauczycieli WKU w Warszawie, na Targach Perspektywy odważyłem się podejść i zapytać, jak wygląda zatrudnienie w wojsku po technikum. Dowiedziałem się, że jedynie jako szeregowego żołnierza, a jeżeli mam wyższe aspiracje, to muszę podjąć się ukończenia uczelni wojskowej.

Jakie egzaminy zdawałaś na WAT?

- Były to egzaminy sprawnościowe: bieg na tysiąc metrów, sprint na 50 m oraz podciąganie na drążku.

- Jak wyglądała rekrutacja na uczelnię?

Które wyniki maturalne były uwzględniane.

Miałem dobre wyniki. Z egzaminu maturalnego z j.

polskiego z podstawy 100%, z j. angielskiego, 88%. Moje wyniki były w większości bliskie 100% na poziomie podstawowym. Przy rekrutacji punkty z matury i egzaminów sprawnościowych są sumowane.

Uzyskałem około 46 punktów, granica w tym roku na budownictwo wynosiła około 40 pkt. Musimy pamiętać o tym, że co rok wygląda to inaczej.

Opowiedz nam, jak wyglądają twoje zajęcia? Czy strój, który masz dziś na sobie obowiązuje na wszystkich zajęciach?

- Tak. Na wszystkie zajęcia musimy zakładać mundur polowy, chociaż na niektóre wykłady profesorzy wymagają od nas uniformu wyjściowego np. na egzaminy, sesje, zaliczenia. W ubraniu cywilne mogę przebrać się po zajęciach.

Czyli takie zasady jakbyś odbywał służbę wojskową?

- Tak już pierwszego dnia mieliśmy spotkanie z fryzjerem nazywaliśmy to „strzyżeniem owiec”.

Jak wygląda twój dzień na uczelni?

- Pobudka 5:45, 6:00 wyjście

c.d. str.10



To był dobry wybór!



na zaprawę (marszobieg około 2/3km). Po wszystkim czeka nas szybka toaleta, trzeba założyć mundur i wyjść na śniadanie, które wygląda jak w amerykańskich filmach około 15 minut na cały pluton. Następnie apel poranny, na którym porucznik odczytuje rozkaz dzienny. Zajęcia programowe trwają od 8:30 do 15:00.

Dostałem wezwania na 16 sierpnia do Wojskowej Akademii Technicznej na podstawowe szkolenie wojsko-

we, na którym realizowaliśmy przedmioty ściśle wojskowe. Rok akademicki zaczynamy razem ze wszystkimi 1 października.

Studenci mieszkają w akademiku. Ty również?

- Tak, jest akademik wojskowy. W dużym boksie mieszka 6 osób. Komfort jest zachowany.

Jak u was wyglądają weekendy?

- W weekendy obowiązuje przepustka od 15:30 w sobotę do 21:00 w niedzielę,

można w tym czasie udać się poza teren jednostki.

Jakie jest uposażenie studenta?

Na pierwszym roku to ponad tysiąc złotych oraz wyżywienie, zakwaterowanie, za które nie płacimy. Tysiąc złotych to nasze kieszonkowe.

-Po Wojskowej Akademii Technicznej masz obowiązek pracy w wojsku?

- 10 lat, lecz po Wojskowej Akademii Medycznej jest to 12 lat. Jeżeli ktoś zrezygnowałby musi płacić karę umowną (43 zł za dzień pobieranej nauki)

Co Ci się najbardziej podoba na uczelni?

- Atmosfera. Naprawdę po 42 dniach jestem bardziej zżyty z ludźmi z mojego pokoju niż z osobami, z którymi chodziłem do klasy przez 4 lata. Zdecydowanie najtrudniej rozstać się z rodziną. Ludzie na co dzień, którzy nie przejmują się niczym potrafią pokazać łyżę po niedzielnym powrocie z przepustki.

- Dziękuję Ci bardzo za możliwość przeprowadzenia wywiadu, życzymy powodzenia w dalszej nauce.

Edyta Przyłoga

Totus Tuus – Osiemdziesiątka oddaje hołd Papieżowi



40 lat temu 22 października 1978 roku odbyła się inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II i z tej okazji w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego im. Włodzimierza Garbolewskiego odbyła się uroczysta akademii poświęcona tej rocznicy. Jak podkreślali autorzy tej uroczystości, w tym roku to wydarzenie zbiegło się z 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Na scenie, przed portretem Papieża Polaka uczniowie złożyli symboliczne kwiaty, by w ten sposób podziękować za dokonania Jana Pawła II.

Tego dnia w szkole na kilka godzin zagościły też relikwie Jana Pawła II, a ulubiona pieśń Papieża „Barka” wykonana została przez wszystkich uczestników uroczystości.

Autorzy spektaklu przedstawili archiwalne filmy z tego pamiętnego wydarzenia, jakim był wybór Karola Wojtyły na papieża. Oto 99 głosami spośród 111 uczestników konklawe Polak Karol Wojtyła został nowym papieżem w historii kościoła i przyjął imię Jana Pawła II. Materiały archiwalne, nagrania słów papieża, które tego dnia zabrzmiały z okien watykańskiego pałacu, dla uczniów, którzy nie byli świadkami tamtych wydarzeń okazały się bardzo poruszające. Usły-

szeli oni też nagranie księdza Małińskiego, który niezwykle sugestywnie opowiadał o wyborze Karola Wojtyły na papieża i o niezwykłym przemówieniu, które Ojciec Święty wygłosił w języku włoskim, co dla Włochów zgromadzonych na Placu Świętego Piotra w Rzymie było niemalym zaskoczeniem.

Archiwalne filmy podczas uroczystej akademii zostały wzbogacone fragmentami tekstu Juliusza Słowackiego o jego wizji Papieża Słowianina. Autorzy spektaklu: ksiądz Tomasz Staszewski, Iwona Stachlewska i uczniowie przypomnieli dorobek Jana Pawła II. Podkreślili, że Jan Paweł II szczególnie umiłował ludzi młodych, ponieważ w młodości wielki dar, zadanie i powołanie. Towarzyszył młodym jeszcze jako wikariusz, potem duszpasterz akademicki, biskup i kardynał, a w 1985 roku zaprosił młodych całego świata do Rzymu i w ten sposób zainicjował Światowe Dni Młodości – nagranie ze ŚDM w 2000 roku stało się ilustracją dla tych informacji. Przypomniano też zasługi Jana Pawła II jako obrońcy praw człowieka i jego działania na rzecz zachowania pokoju.

Wzruszająco zabrzmiały słowa Jana Pawła II przed laty skierowa-

ne do Polaków podczas jego pielgrzymek do Polski: „Kiedy myślę: Ojczyzna szukam drogi”. Papież wysiadający z samolotu i całujący polską ziemię, to niezapomniany widok dla tych, którzy byli świadkami tamtych wydarzeń i cenne doświadczenie dla tych, którzy mogą teraz obcować z dorobkiem Jana Pawła II. Autorzy spektaklu przypomnieli, że ich nauczyciele, wychowawcy, rodzice to pokolenie JP II, czyli ci, którzy żyli w czasach pontyfikatu, uczestniczyli w papieskich pielgrzymkach, a podczas tej uroczystości znaleźli się też tacy, którzy byli na Placu Świętego i osobiście spotkali się z Papieżem i dla nich to wspomnienie było szczególnie poruszające.

Podczas tej uroczystej akademii przypomniano też przesłanie pontyfikatu Jana Pawła II, słowa wygłoszone podczas mszy odprawionej 22 października 1978 roku: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Niekwestionowana na świecie jest opinia, że wybór Polaka na papieża a następnie jego działalność w dużej mierze przyczyniły się do obalenia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

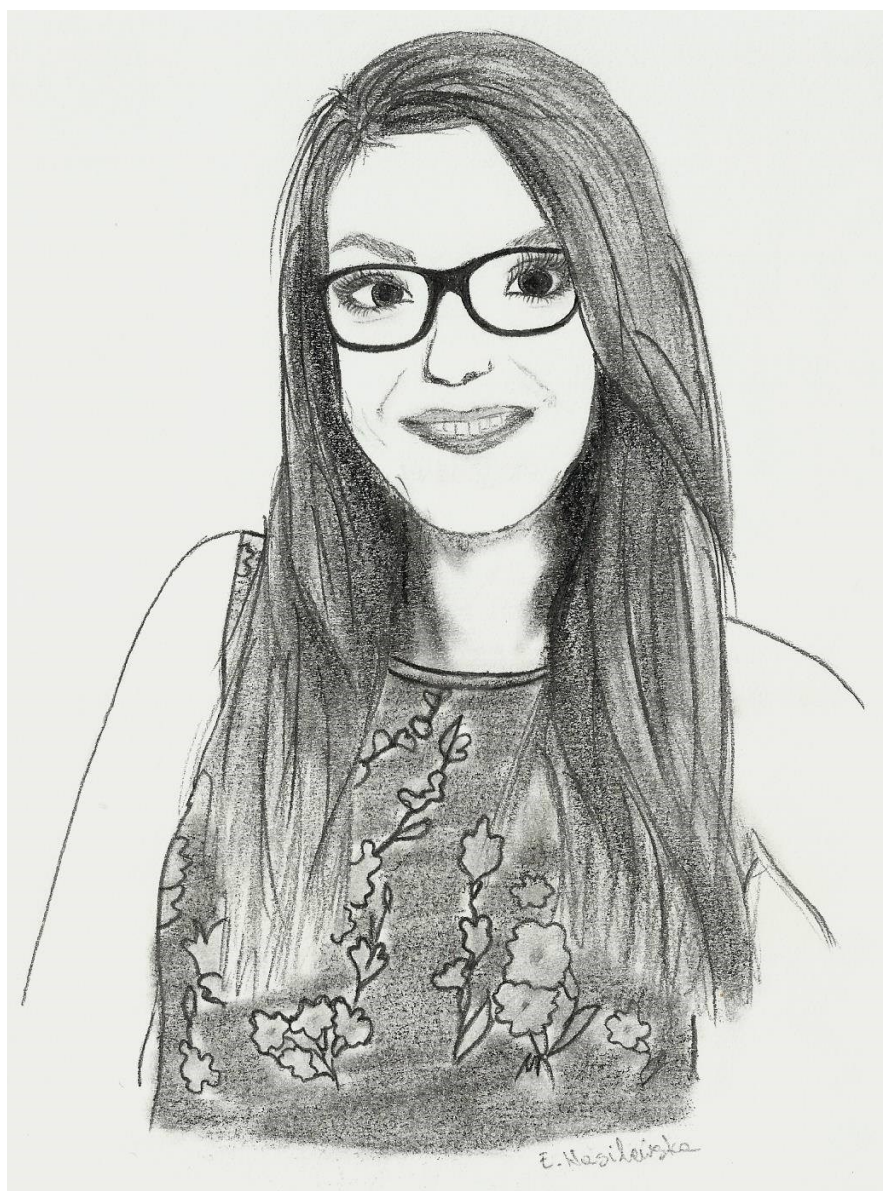
Wypowiedzi Jana Pawła II dotyczące ojczyzny, jej roli w życiu narodu, a także zaznaczenie podniosłego charakteru uroczystości podkreślone zostały przypomnieniem „Roty”, która zabrzmiała na zakończenie, a odśpiewali ją wszyscy uczestnicy akademii. Tego samego dnia uczniowie „Osiemdziesiątki” wystąpili również w Kościele Św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Autorzy i uczestnicy spektaklu otrzymali podziękowania od dyrekcji szkoły, program, który zaprezentowali miał bardzo ciekawy scenariusz, a archiwalne nagrania dodatkowo wzbogaciły go. Kadry z Papieżem zapadły głęboko w pamięć uczniów, którzy śledzili z uwagą to, co działo się na scenie i ekranie.

Grażyna Bolimowska-Gajda

ARCHIPELAGI LUDZKICH TWARZY

Nie wszystkie wyspy leżą za morzami. Zamknij oczy, sięgnij i dotknij najbliższej Ci - cudzej lub własnej - twarzy.

Nazywam się Edyta Wasilewska. Mam 16 lat i jestem uczennicą naszej szkoły, klasy pierwszej technikum. Mam już za sobą wiele prac, choć czasami niekoniecznie udanych. Pierwsze osiągnięcia, zdobyte nagrody, pochwały i wiele reakcji innych, które zostają w pamięci i są wielką motywacją do dalszej pracy. Swoją przyszłość chciałabym powiązać z rysunkiem, może niekoniecznie artystycznym, a na pewno z rysunkiem technicznym, stąd też wziął się mój wybór- technikum budowlane.



Portret Julii Adamiak z klasy IIIIBT

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

DZIAŁ REDAGUJĄCY: P.TOMASZEWSKI

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: OLA PANEK, WIKTORIA WĄTKOWSKA, JAKUB TOMASZEWSKI

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA BOLIMOWSKA - GAJDA

SIEDZIBA REDAKCJI: ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW,
UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51